

Rok 4

Cena numeru

15

groszy

Miesięcznie 3,00 zł.

POLONIA

N. 211

Środa

3

sierpnia 1927
Znalezienie relik.
św. Szczepana

KATOWICE, ulica Sobieskiego, nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

A.B.C.D

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Hutą, Zjednoczenia 2. Tel. 625

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 51-2

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153.

Naczelny redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

Wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej

Sejmu we wrześniu

podpiszą Z. L. N., Ch. D., Piast, N. P. R., P. P. S. i Wyzwolenie

Warszawa, 28. (wł. k.) Dziś o godz. 11-tej odbyła się w mieszkaniu prywatnym marszałka Rataja konferencja przedstawicieli stronnictw sejmowych. Wzięli w niej udział posłowie: Głabiński (Z. L. N.), Jaroszyński (Ch. N.), Chaciński (Ch. D.), Witos (Piast), Marek i Niedziałkowski (P. P. S.), Popiel (N. P. R.) i Woźnicki (Wyzwolenie).

Konferencja ta posiada wielkie znaczenie dla toku prac parlamentarnych. Po nagłym zamknięciu sesji parlamentarnej stronnictwa sejmowe powzięły zamiar zgłoszenia na ręce Prezydenta Rzplitej wniosku o otwarcie sesji, aby w ten sposób dać możność Izbie dokończenia przerwanych prac, rozpoczętych na poprzedniej sesji. Różnice, wywołane między poszczególnymi klubami uniemożliwiły wystąpienie z odpowiednim wnioskiem do Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania sesji.

Sprawa ta została załatwiona dopiero na dzisiejszej konferencji. Biorąc pod uwagę wniosek Senatu, aby sesja parlamentarna rozpoczęła się dopiero w pierwszych dniach września, przedstawiciele klubów poselskich postanowili zastosować się do tego terminu.

STRACH GDAŃSZCZAN MA WIELKIE OCZY.

Gdańsk, 28. (AW) Prasa gdańska żywo komentuje pobyt prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Mościckiego na Pomorzu i zapowiedziany przyjazd dostojnika do Gdyni.

„Danziger Allgemeine Zeitung” dopatruje się w tym objaw propagandy antyniemieckiej. Piszą z naciskiem komentarze odezwy gminy polskiej w Gdańsku, nawołując Polaków gdańskich do licznego stawienia się i powitania prezydenta Rzplitej Polskiej w Gdańsku.

NAGRODA ZA UDAREMNIENIE PODKOPU DO SKARBKA.

Warszawa, 28. (wł. k.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyasygnowało 5 tys. złotych do podziału między funkcjonariuszy policyjnych, którzy przyczynili się do wykrycia i udaremnienia ostatniego zbrodnego zamachu na skarbiec Państwowych Zakładów Graficznych. Między innymi rozważają ponadto projekt, aby komisarz Suchanek-Sucheccki, który w głównej mierze przyczynił się do sparaliżowania włamania, objął kierownictwo łączne nad Urzędem Śledczym i Okręgowym policji państwowej.

ODZNACZENIE NUNCJUSZA WARSZ.

Rzym, 28. (PAT) Papież mianował b. nuncjusza apostolskiego w Warszawie mgr. Lauriego wielkim penitencjariuszem.

ZNIŻKA TARYFOWA DLA WĘGLA POLSKIEGO, IDĄCEGO DO WŁOCH.

Warszawa, 28. (wł. k.) Ministerstwo Komunikacji wprowadziło zniżkę taryfową dla polskiego węgla i brykietów węglowych w komunikacji między Polską a Włochami. Przesyłki węgla lub brykietów muszą być nadawane conajmniej w ilości 700 ton. Zniżka taryfowa jest ważna tylko dla przesyłek, nadawanych na ładowniach krajowych lub stacjach kopalnianych krajowych do Triestu lub Rijek. Zniżka taryfy obowiązuje do odwołania niedłużej jednak, niż do 1 lipca 1928.

Wniosek klubów sejmowych podpiszą kluby: ZLN., ChD., Piast, NPR.,

PPS. i Wyzwolenie. Wniosek ten będzie złożony na ręce marszałka Rataja

Przemysłowcy dolnośląscy za ugodą z Polską.

ŚLĄSK NIEMIECKI PONIÓSŁ OLBRYZMIE SZKODY GOSPODARCZE.

Wrocław, 28. (wł.) Związek Dolnośląskich przemysłowców Izba Handlowych zebrał się w Lignicy, przyczem wyrażono stanowcze życzenie śląskich kół gospodarczych, by jaknajrychlej przywrócono normalne stosunki handlowe z Polską. Znalazło to wyraz w uchwale, podnoszącej, że nowa granica na Wschodzie przyniosła olbrzymie szkody gospodarcze

Dolnemu Śląskowi, którym może zaradzić w części zawarcie układu handlowego z Polską i zakończenie dwuletniej wojny celnej, która obydwu częściom przyniosła olbrzymie szkody, a nikomu żadnej korzyści. Zebranie wita z radością ostatnie wiadomości o rzekomej poprawie stanu rokowań.

Trzy stronnictwa konserwatywne łączą się?

Stanowisko Ch. N.

Warszawa, 28. (wł.) (k) W kołach politycznych omawiają szeroko i coraz silniejszy zwrot polityki rządu ku sferom konserwatywnym. Po zamianowaniu Dunina Berkowskiego wojewodą lwowskim ma nastąpić szereg nominacji osób z kół zachowawczych na wyższe stanowiska rządowe. Łączy się z tem coraz bardziej zdecydowane i podobno bliskie realizacji dążenie trzech stronnictw konserwatywnych, mianowicie Ch. N., organizacji zachowawczej Pracy Państwowej (dawnej t. zw. stańczycy) i prawicy narodowej do połączenia się. O dążeniach tych świadczy choćby ogłoszone wczoraj sprawozdanie z posiedzenia zarządu głównego stronnictwa Ch. N., na którym wybrano komisję

porozumiewawczą, złożoną z senatora Szołdrzyńskiego, posła Stronńskiego i Adama hr. Żółtowskiego. Pierwszym wspólnym krokiem ma być ogłoszenie deklaracji, w której będą poruszone sprawy ubezpieczeń społecznych, reformy rolnej i osłabienia ministra Niezabyłowskiego, o którego listkiem ustąpieniu znowu jest mowa. Podobno jednak w stronnictwie Ch. N. istnieje znaczna rozbieżność poglądów co do podstaw porozumienia, w szczególności pod względem stosunku do rządu między dawnym stronnictwem Ch. N. (t. zw. grupą posła Dubanowicza) a grupą, która przed połączeniem się tworzyła stronnictwo chrześcijańskich rolników.

P. Patek przyjechał niespodzianie do Warszawy

NOWE PROPOZYCJE CZICZERINA W PRAWIE NIEAGRESJI I TRAKTATU HANDLOWEGO

Warszawa, 28. (wł. k.) Wczoraj wieczorem przyjechał niespodzianie do Warszawy poseł polski w Moskwie Patek. Nagły jego przyjazd wywołał w kołach politycznych różnorodne komentarze. Przypuszczają, że przyjazd jego pozostaje w związku z nowymi propozycjami komisarsza Cziczierina w sprawie paktu o nieagresji i traktatu handlowego polsko-rosyjskiego. Przebieg dotychczasowych pertraktacji między postem Patkiem a rządem sowieckim według miarodajnych wersji jest zupełnie zadawalający.

Posel Patek odbył zrana konferencję z zastępcą ministra spraw zagr. podsekretarzem stanu Knollem, a następnie w ciągu dnia został przyjęty przez premiera Piłsudskiego, który dziś zrana powrócił z Wilna do Warszawy. W rozmowie z premierem poseł Patek zdał relację z dotychczasowego przebiegu rozmów swoich w Moskwie. Nie jest wykluczonem, że ukaże się komunikat rządowy, omawiający

ostatnie stadium rokowań polsko-rosyjskich.

POMYŚNY STAN ROKOWAŃ POLSKO-SOWIECKICH.

Warszawa, 28. (wł. k.) Poseł polski w Moskwie Patek złożył po powrocie do Warszawy do Moskwy rządowi sowieckiemu odpowiedź i wyjaśnienia, dotyczące wszystkich spraw, poruszonych w notach rządu sowieckiego w sprawie zabójstwa osła Woikowa w Warszawie. W ciągu trzech konferencji, jakie odbył podczas ostatnich tygodni z komisarzem ludowym Cziczierinem i członkiem kolegium komisarjatu zagranicznego Stomuniakowem, rzy dobrej woli obu stron wykazało się, sprawy te znajdują się na drodze do omyślnego załatwienia. Przyjazd posła atka do Warszawy ma na celu złożenie rządowi polskiemu sprawozdania z czynności oraz rozpoczęcie urlopu odpoczynkowego.

CO BĘDZIE Z OFERTA AMERYKAŃSKA DLA STOLICY?

Warszawa, 28. (wł. k.) Sprawa oferty konsorcjum amerykańskiego Chapmana jest w dalszym ciągu przedmiotem rozważań zainteresowanych władz miejskich, ostateczna jednak decyzja zależy będzie nie od władz komunalnych, lecz od

rządu, który ostatecznie ewentualną umowę między magistratem stolicy a konsorjum według swego uznania zaakceptuje lub nie. Prezydent magistratu warszawskiego zwrócił się w sprawie oferty poczkowej do wicepremiera Bartla po jego wrocie z urlopu.

w dniach najbliższych. Marszałek Rataj przedstawi go Prezydentowi Rzplitej w drugiej połowie sierpnia tak, aby sesja mogła się rozpocząć w pierwszych dniach września zgodnie z postanowieniem konstytucji, oczekajacem, że sesja ma się rozpocząć w 14 dni od daty doręczenia Prezydentowi Rzplitej odpowiedniego wniosku.

Wniosek klubów poselskich będzie czysto formalny bez podania motywów i bez oznaczenia programu sesji nadzwyczajnej, odpowiednie bowiem postanowienie konstytucji umotywowania nie wymaga.

Na kilka dni przed terminem rozpoczęcia sesji sejmowej ma się jeszcze odbyć konferencja przedstawicieli klubów dla ułożenia prac sesji nadzwyczajnej.

OBRADY KLUBÓW SEJMOWYCH.

Warszawa, 28. (wł. k.) W dniu dzisiejszym obradowały niektóre kluby sejmowe. M. jn. na posiedzeniu klubu Ch. D. była omawiana obecna sytuacja polityczna. Na posiedzeniu klubu NPR. położono nacisk na osłabienie przed zwołaniem nadzwyczajnej sesji parlamentarnej ścisłego porozumienia między stronnictwami, zarówno w sprawie programu prac podczas tej sesji, jako też w sprawie dalszej taktyki w razie wczesnego zamknięcia sesji.

GEN. LE ROND PRZYBEDZIE Z KOWNA DO WARSZAWY?

Warszawa, 28. (wł. k.) Kraża pogłoski, że generał Le Rond w drodze powrotnej z Kowna zatrzyma się w Warszawie.

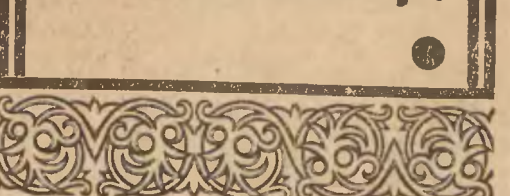
MIESIĘCZNE KONTYNGENTY PASZPORTOWE.

Warszawa, 28. (wł. k.) W najbliższym czasie mają być wprowadzone nowe przepisy o miesięcznych kontyngentach paszportowych z tego powodu, że ilość wydawanych paszportów przekroczyła przewidzianą normę.



Zawiadamy naszych Czytelników, że oddane książki do oprawy „NASI ZAGRANICA” są już wykończone i prosimy o odbiór takowych w godzinach biurowych od 8—4 po południu w pokoju Nr. 35.

Administracja.



Z notatek wakacyjnych.

Zniechęcenie do życia politycznego.

II.

Zniechęcenie, szerzące się w naszym społeczeństwie, do zajmowania się sprawami politycznymi może być groźnym w swych następstwach, zwłaszcza, gdy poddają mu się warstwy oświecone, które z natury rzeczy winny nadawać ton życiu publicznemu. Tem groźniej następstwa te przedstawiają się, gdy zaobserwować można, że apatji tej nie okazują nasze mniejszości narodowe. Widziało się to przy wyborach samorządowych we wschodnich dzielnicach Państwa, gdzie procent głosujących po stronie żydów, ukraińców i białorusinów był często znacznie wyższy, niż po stronie ludności polskiej, która nadto n. p. we Wschodniej Małopolsce, skutkiem szczególnej polityki sanatorów, znajduje się w rozbiciu politycznym i widocznie skutkiem tego zbyt chętnie szła na kompromisy wyborcze z mniejszościami narodowymi, zamiast próbować walki przy pomocy solidarnego wystąpienia o rządy w danej gminie. Tę samą żywotność, objawiającą się w pełnym korzystaniu z prawa wyborczego, okazali także Niemcy na Górnym Śląsku, przy ostatnich wyborach gminnych. Nie wspominamy już o komunistach, którzy przy każdym wyborach bardzo czynnie występują i głosują tłumnie nawet dla samej demonstracji, gdy — jak w Warszawie — odebrana im była możliwość wystawienia własnej listy.

Jeśli to samo miało działać się przy wyborach sejmowych, należałoby poważnie obawiać się o wyniki ich z punktu widzenia interesów naszych narodowych. Wogóle skład przyszłego sejmiku zapowiada się nieszczerze, gdy wybory mają być przeprowadzone na podstawie obowiązującej a tak wadliwej ordynacji wyborczej, a gorzej jeszcze być może, gdy apatja polityczna w społeczeństwie polskim miałaby dalej jeszcze postępować.

Słyszysz się zazwyczaj zdania, że bez względu, jakim będzie przyszły sejm, obecny regime pozostanie i nadal rząd nie będzie się z sejmem liczył i sprawy potoczą się torem dotychczasowym.

Ci, co tak mówią, zapominają o tem, że żaden rząd nie jest wieczny i raz się skończyć musi, a wtedy załamuje się też jego system rządzenia. Zresztą odsuwanie się od spraw politycznych w państwie młodem, jakim jest nasze, musi być uważane za przestępstwo narodowe. Budowa państwa naszego jest jeszcze nieskończoną i potrzebuje wciąż poprawek i ulepszeń i żaden uświadomiony narodo polak nie może i nie powinien zamykać się w dziedzinie spraw osobistych, uważając, jakoby sposób budowy państwowości go nie obchodził.

Czem jest dzisiaj polityka? — Przelewaniem z pustego w puste. Gazety swoje piszą a rząd postępuje według swojej woli, nic sobie nie robiąc ze stronnictw politycznych, ich uchwał i protestów, nie zważając też na głosy, jakie dochodzą go wprost od szerokich kół ludności. — Tak mówi się w rozmowach, gdy schodzą one na sprawy publiczne.

Twierdzenia te są dowodem małości i braku zdolności spojrzenia w przyszłość. Kątem widzenia w sprawach publicznych nie może być chwila dzisiejsza i trudności, które dziś wydają się nie do zwalczenia. Polska ma przed sobą jeszcze dalekie jutro, a aby to jutro stworzyć pomyślnie dla państwa, musimy wszyscy dlań pracować.

Żyjemy w wybitnie nienormalnych stosunkach. Społeczeństwo odsunięte jest od wszystkiego a decyzje we wszelkich sprawach, dotyczących życia jego, znajdują się w szczupłym gronie osób, które ponadto nie odsłaniają przed opinią publiczną celów, do których dążą. Czy jest to dyktatura pełna czy połowiczna, mniejsza z tem, ale w każdym razie stan ten jest dalekim od tego, co się nazywa demokracją. Nieszczerze dla przyszłości państwa byłoby, gdyby społeczeństwo, odepchnięte w ten sposób od życia politycznego, przyzwyczaiło się uważać to za coś normalnego.

Narody, które zawierzyły jednostkom swe losy i same o sprawy swoje nie troszczyły się, nie wyszły na tem dobrze, jak świadczą losy Rosji, Austro-Węgier i klęska Niemiec w wojnie światowej. W próbie ogniowej, jaką była ta wojna, państwa owe załamały się, a były to państwa stare, wypróbowane w różnych kolejach losów — co dopiero mówić o państwie naszym, które właściwie wciąż znajduje się jeszcze w okresie ząbkowania swego życia państwowego, a ponadto posiada specjalnie trudne warunki istnienia z powodu geograficznego swego położenia

nia między dwoma sąsiadami, niekryjącymi się ze swymi uczuciami wobec nas. W tych warunkach powierzenie losów swych choćby najgenialniejszej jednostce, bez możliwości wglądu i kontroli ze strony społeczeństwa, byłoby ryzykiem, którego ofiarą mogłaby być samodzielność nasza państwowa.

Udział zatem w życiu publicznym jest obowiązkiem każdego obywatela. Na jakieś zniechęcenie w tym względzie i apatję polityczną nie możemy sobie pozwolić, gdyż żyjemy w początkowym okresie budowy gmachu, który ma być pewnym i bezpiecznie pomieszczeniem dla dzieci, wnuków i dalszych potomków naszych. Misji dziejowej, którą ma do spełnienia państwo polskie, nie może wyznaczyć jednostka i nie mogą jej spacyfikować mniejszości narodowe, lecz powołanym do tego czuć się powinno całe społeczeństwo polskie.

W. Z.

Coolidge nie chce się spotkać

Z BALDWINEM., ZE WZGLĘDÓW — DELIKATNOŚCI...

London, 2. 8. (wł. eu.) Według doniesienia „Central News” z Waszyngtonu, prezydent Coolidge nie ma zamiaru odbycia omawianego już przez różne strony spotkania z Baldwinem. Prezydent jest zdania, że spotkanie takie mogłoby być uważane, jako wyraz nieufności dla delegatów amerykańskich i angielskich, sądzi również, że przez spotkanie to Japonia uczułaby się dotkniętą. Coolidge nie miałby nic przeciwko spotkaniu, gdyby konferencja genewska miała się skończyć bez wyników. (?)

Ta sama agencja donosi z Genewy, że delegacja japońska ma zamiar podjąć się na zebraniu w najbliższy czwartek pośrednictwa, celem usunięcia sprzeczności, wciąż jeszcze istniejących między Austrią i Anglią.

W BUFFALO SPOTKA SIĘ BALDWIN Z KELLOGIEM?

Paryż, 2. 8. (wł. eu.) W kołach politycznych słychać, że sekretarz stanu Kellogg spotka się z prezydentem angielskim Baldwinem w ciągu b. tygodnia z okazji poświęcenia mostu w Buffalo. Nie jest także wykluczone, że przy tej sposobności będzie omawiana przez obu dyplomatów sprawa rozbrojenia flot.

OSTATNIE WYSILKI

Genewa, 2. 8. (AW.) Wczoraj późnym wieczorem ogłoszono tu, że wszystkie trzy delegacje na konferencję rozbrojeniową przedyskutowały i przyjęły zaproponowany przez delegację Stanów Zjednoczonych tekst klauzuli z tem, że obowiązywać ona będzie o ile konwencja w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich dojdzie do skutku. W kołach konferencji morskiej traktują powyższą klauzulę, jako ostatni wysiłek delegacji amerykańskiej celem skłonienia Anglii do zaakceptowania kompromisu między propozycjami Anglii a niezmiennymi żądaniami Stanów Zjednoczonych.

KŁOPOTY GENEWSKIE.

Wiedeń, 2. 8. (AW.) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Japoński delegat na konferencji rozbrojeniowej pierwszy oświadczył dziś delegatowi angielskiemu, że wszystkie jego zabiegi, mające na celu wdrożenie akcji pośredniczącej między Anglią a Ameryką spętana na niczem, wobec czego fiasko konferencji rozbrojeniowej jest nieuniknione. Z Nowego Jorku donosi „Neue Freie Presse”, że angielski ambasador Howard, który dziś niespodziewanie przybył do Waszyngtonu, konferował z Kellogiem w sprawie położenia w Genewie. Prasa amerykańska daje wyraz nadziei, że wskutek tej narady może jednak da się jeszcze zażegnać fiasko konferencji genewskiej.

Marszałek Foch interesuje się Wiedniem?

Rzekomy krok Rady Ambasadorów.

Wiedeń, 2. 8. (wł.) Rada Ambasadorów w Paryżu zwróciła się podobnie skutkiem interwencji Międzysojusznice, Komisji Kontrolnej do rządu austriackiego z żądaniem, by rozwiązano „Straż gminną” stworzoną po wypadkach wiedeńskich a to w myśl 123 paragrafu Traktatu. Pisma niemieckie wyrażają powątpiewanie co do prawdziwości tej wiadomości i przypuszczają, że chodzi tu prawdopodobnie o interwencję attache wojskowych przy poselstwach wiedeńskich u Międzysojusznice.

czego komitetu centralnego w Paryżu, na którego czele stoi marszałek Foch. Jest rzeczą znamienną, że w prawicowych kołach wiedeńskich tego rodzaju krok Rady ambasadorów powitano z zadowoleniem i jakkolwiek socjalistyczna Rada miejska z uporem twierdzi, że straż nie jest bynajmniej formacją uzbrojoną i ma za zadanie pomagać — straży pożarnej i oddziałom sanitarnym przy ewentualnych katastrofach.

Wołanie o polskiego robotnika

Opole, 2. 8. (AW.) Na posiedzeniu górnośląskiej izby rolniczej w Opolu wystąpiło kilku mówców z żądaniem najrychlejszego dopuszczenia polskich robotników rolnych do prac rolnych w obszarach nadgranicznych, gdyż z powodu bliskich żniw daje się odczuć katastrofalny brak sił roboczych. Atakowano stanowisko rządu Rzeszy, który polityką swą naraził narodowe gospodarstwa Niemiec na dotkliwe straty.

NOWE ZAPOTRZEBOWANIE FRANCJI NA ROBOTNIKÓW POLSKICH.

Warszawa, 2. 8. (wł. k.) Z Francji nadeszło nowe zapotrzebowanie na robotników polskich w liczbie 150 górników wykwalifikowanych do kopalni rudy żelaznej, 350 robotników niewykwalifikowanych do tych kopalni, 200 robotników rolnych, 310 robotnic rolnych i 25 robotników do kopalni soli potasowych.

Attaché niemiecc', a duch Locarna

ZAGRANICA STAJE S ZNOWU NIEUFNA?

Berlin, 2. 8. (wł.) „Vossische Zeitung” ogłasza artykuł głośnego w czasie wojny światowej korespondenta wojennego vongo w związku z tem jeden z kierujących Solzmanna, który przestrzega rząd niemiecki przed wznowianiem posterunków

Wiadomość o powyższym zamiarze przeczytał Salzmann w Moskwie, gdzie światowej korespondent wojenny vongo w związku z tem jeden z kierujących Solzmanna, który przestrzega rząd niemiecki przed wznowianiem posterunków czy, „rzeczywiście jest prawdą, że Niemcy znowu będą wysyłali swych sztabowców zagranicę, aby ci bezpośrednio zdawali sprawozdania marszałkowi Hindenburgowi?”

obudzi to na nowo przygasłą nieco od czasu Locarna nieufność zagranicy do woli sprawozdania marszałkowi Hindenburgowi?”

PROCES GENERALA ŻYMIERSKIEGO.

Warszawa, 2. 8. (wł. k.) W 22 dniu rozprawy przeciwko generałowi Żymierskiemu przystąpiono do wysłuchania opinii ekspertów. Zeznawał biegły pułkownik Staszewski, który stwierdził, że kapitał protekty nie był splacony. Aczkolwiek w księgach figurują dwie spłaty, jedna z września 1924, a druga z września 1925, są to jednak spłaty fikcyjne. Kapitał zakładowy Banku Zjednoczonych Kooperatyw wynosił 50.000 akcji po tysiąc marek. Kapitał ten wynosił po zwaloryzowaniu 27.27 zł. Ponadto istniał t. zw. rachunek założycieli całkowicie wpłacony przez Saksona i Bermiana, który wynosił 13 tys. franków szwajcarskich. Konto Banku Zjednoczonych Kooperatyw, będące własnością Saksona, miało łączność z kontem posta Popiela i gen. Żymierskiego, jak wynika z rozrachunków. Sakson niejednokrotnie pożyczal z konta Protekty i ostateczne saldo wynosiło na korzyść protekty 35 tys. złotych. Suma ta została pokryta. Udział posta Popiela w dochodach protekty potwierdzają następujące pozycje: wypłacono dwie trzecie dywidendy, przypadające za udział Kwiecińskiego i dwie trzecie za zysk z maszek gazowych. Łączność między drukarnią „Ars” a Protektą nie mogła być ustalona, chociaż nasuwają się pod tym względem pewne podejrzenia. Księgi handlowe Protekty, jak również księgi Banku Zjedn. Koop. nie były prowadzone, jak należy i nie dawały jasnego i wyraźnego obrazu tych przedsiębiorstw, wobec czego biegły nie mógł zrozumieć, jak minister skarbu mógł uznać gwarancję Banku na sumę 850.000 złotych za dobrą i dostateczną. Administracja protekty była bardzo kosztowna, mimo to zarząd wypłacił w roku 1925 dywidendę w wysokości 150 zł. za 250 złotych udziału. Po wyjaśnieniach biegłych przewodniczący zarządził krótką przerwę, po której prokurator zażądał powołania Romualda Szczęsnego, który twierdził, że generał Żymierski miał w Paryżu dwa mieszkania i prowadził życie wyśławne. Następnie zażądał powołania spółnika Zielińskiego Łagodzińskiego, który twierdził, że majątek Kwiecińskiego jest fikcyjny, dalej, że drukarnia „Ars” żyła z dostaw Ministerstwa Spraw Wojskowych. Ofrońca, zabierając głos, podkreślił, że sprawa rozrasta się do rozmiarów nowego śledztwa, wobec tego wynosi o odesłanie całej sprawy przeciwko generałowi Żymierskiemu do ponownego śledztwa. Zgadza się jedynie na powołanie Szczęsnego, natomiast powołanie innych świadków uważa za niecelowe. W zakończeniu obrońca zgłosił wniosek o powołanie jako świadka gen. Rydza-Śmigłego i prezydenta miasta Grodna Rogowicza.

REICHSWEHRA OTRZYMA GALOWE MUNDURY?

Ozdoby na własny koszt...

Berlin, 2. 8. (wł.) Wobec życzeń, wychodzących z szeregów Reichswehry, wyda ministerstwo Reichswehry w tych dniach rozkaz, pozwalający oficerom i żołnierzom na „skromne” ozdabianie swych mundurów galowych, lecz „na własny koszt”, gdyż „finanse państwa na takie obciążenie nie pozwalają”. Ta wzruszająca oszczędność nie osiągnie prawdopodobnie przewidzianego przez Berlin korzystnego echa zagranicą, która stoi pod wrażeniem „upartych” not rządu belgijskiego, mówiącego o tajnych zbrojeniach i zaledwie dużych wydatkach na wojsko, mimo wszelkich niemieckich zapewnień o „pokojowych zamiarach”.

PROWIZORJUM HANDLOWE FRANCUSKO-NIEMIECKIE.

Paryż, 2. 8. (AW.) W sobotę ma zostać ostatecznie podpisane prowizorium handlowe franko-niemieckie. Prowizorium ma posiadać moc prawną do 31 grudnia r. b. włącznie.

KOMISJA MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY NA ŚLASKU.

Jak się dowiadujemy, z początkiem jesieni przybywa na Górny Śląsk oraz na Śląsk Opolski, komisja badań międzynarodowego biura pracy, celem zbadania stosunków społecznych i gospodarczych wśród robotników i górników po obu stronach granicy. Przyjazd tej komisji nie pozostaje w żadnym związku z wniesioną niedawno przez niemieckie związki zawodowe skargą na rzekome pogorszenie warunków ustawodawstwa socjalnego na G. Śląsku od czasu objęcia państwowej suwerenności nad tymi obszarami przez Polskę.

NIEMCY SPORZADZAJĄ MAPY Z OBSZARÓW POLSKICH.

Nakładem niemieckiego instytutu wojskowo-geograficznego „Landesaufnahme” ukazały się nowe mapy terytoriów Polski, wchodzących w skład byłej dzielnicy pruskiej (Górny Śląsk, Wielkopolska, Pomorze) w rozmaitych podziałkach z polskimi nazwami. Mapy te — jak wskazuje napis — sporządzone zostały drogą fotograficzną t. j. we formie zdjęć z aeroplanu. Dowodziłyby to, że niemieckie aeroplany przelatujące nad Polską dokonywały pomiarów i zdjęć fotograficznych dla celów wywiadowczych i wojskowych. Na uwagę zasługuje przy tej sposobności przypomnienie, że w myśl Traktatu wersalskiego Niemcy winni byli wydać Polsce cały materiał, topograficzny, odnoszący się do obszarów odzyskanych, czego jednakże dotąd nie uczynili, lecz przeciwnie uzupełniają swój materiał nowymi zdjęciami. (AW.)

Rozbudowa miast na Zachodzie.

WYSTAWA MIESZANIOWA „DIE WOHNUNG“ W STUTTGARCIE. — JAK SIĘ WYSTAWA PRZEDSTAWIA? — SPOSÓB FINANSOWANIA ROZBUDOWY MIAST W NIEMCZECH.

Podajemy szereg ciekawych szczegółów o wystawie mieszkaniowej „Die Wohnung“ w Stuttgarcie i o przyczynach, które wpływają na pokonanie trudności mieszkaniowych na Zachodzie a wstrzymują ruch budowlany u nas. Szczegóły te otrzymaliśmy od prezydenta m. Katowic p. Górnik, który właśnie powrócił z podróży po Niemczech i Szwajcarii, odbytej w związku z międzynarodowym zjazdem, radcami nad rozbudową miast.

Wystawa mieszkaniowa „Die Wohnung“ w Stuttgarcie pod względem technicznym została urządzona wzorowo, zaznajamiając zwiedzających ją z postępami techniki w budowie i urządzeniu mieszkań oraz ze sposobami rozwiązywania problemów budowlanych. Podzielono ją na trzy części, z których największe zainteresowanie wywołała kolonia domów mieszkalnych bardzo praktycznie umeblowanych.

Na tę kolonię złożyło się 60 domów, których budowę podjęło miasto w związku z wykonaniem planu budowlanego na rok 1926-27. Domy te po urządzeniu i umeblowaniu zostały później przeznaczone dla celów wystawy z tem jednak zastrzeżeniem, że następnie będą służyć jako mieszkania prywatne, przyczem architekci, którzy budowali te domy, musieli ograniczyć kwoty budowy do pewnej ustalonej wysokości i w tych granicach starać się wykonać dom jak najsolidniej i najpraktyczniej. Właśnie z powodu ujęcia sprawy z czysto praktycznej strony i na ogół bardzo pomyślnego rozwiązania trudności, które się przedstawiały, przez pięćdziesięciu różnej narodowości architektów, dział ten poczył dobitnie, jak stosunkowo tanim kosztem można dom solidnie wybudować i urządzić.

Druga część wystawy mieszkaniowej umieszczona została w szeregu budynków, gdzie zgrupowano materiały techniczne, nowości itp. z zakresu budowy domów i ich wewnętrznego urządzenia. Najrozmaitsze firmy wystawiły tam: urządzenie instalacyjne do gazu i elektryczności, urządzenia kuchenne włącznie ze sprzętami i naczyńiami kuchennymi, wyroby szklane, szyby, lustra itp., wyroby drewniane, potrzebne do budowy domów, meble, tapety, lampy, linoleum, dalej wyroby ceramiczne (np. dachówki), farby techniczne, gaśnice itd.

Trzecia wreszcie część wystawy została poświęcona planom i modelom domów. Celem jej było dać przegląd stanu i postępów budownictwa u różnych narodów, to też została tam wystawiona wielka ilość planów i modeli najnowszych budowli, co oczywiście budziło wielkie zainteresowanie, szczególnie fachowców.

Oglądając wystawy oraz przejeżdżając przez Niemcy czy też inny kraj na Zachodzie, widzi się, że tam w szybkim tempie postępuje rozbudowa miast i osad w przeciwieństwie do tego, co się dzieje u nas. Szukając przyczyn tego smutnego stanu w

Polsce a zwłaszcza na Śląsku, dochodzi się do przekonania, że w znacznej mierze winni tu są: wadliwe ustawy i brak pomocy ze strony państwa.

W całej Polsce oprócz Śląska, gdzie ustawodawstwo jest odmienne, istnieje podatek od lokali w myśl „ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów gminnych“, wprowadzie bardzo niski, ale w całości wpływający do kas gminnych na cele budowy. Na Śląsku natomiast został stworzony „fundusz gospodarczy“, z którego wpływy idą na rzecz Skarbu Śląskiego. Z tego funduszu mogą być udzielane pożyczki zwrotne i oprocentowane. W ten sposób gminy nie mogą rozwinąć odpowiedniej akcji budowlanej, rozporządzając tylko temi pożyczkami, zresztą dość skąpymi, bo wpływy do Skarbu Śląskiego z podatku na rzecz funduszu gospodarczego są bardzo niskie w porównaniu do zagranicy.

Tymczasem np. w Niemczech właściciel domu dostaje 120 proc. przedwojennego czynszu i z tego płaci 40 proc. podatku od lokali, a nawet podatek ten ma być obecnie podwyższony na 48 proc. Z wpływów uzyskanych z tego źródła mniejsza część idzie na cele opieki społecznej, reszta na rozbudowę miast, dokonywaną przez Rzeszę, państwa związkowe, instytucje komunalne albo nawet przez osoby prywatne, którym udziela się długoterminowych, bardzo nisko oprocentowanych pożyczek.

Kwestja zbrojeń niemieckich.

(Od własnego korespondenta „Polonii“).

Paryż, 29 lipca.

Dysputa, tak dziwnie przez Niemcy zawiązana z Belgją w sprawie deklaracji belgijskiego ministra obrony narodowej o alarmującym stanie zbrojeń niemieckich, oczywiście nie uszła uwagi ze strony francuskiej. Wszystko, co się tyczy tej kwestji, interesuje bezpośrednio Francję i choć oficjalnie rząd francuski do tej pory stanowiska nie zajął, nie ulega wątpliwości, że podczas swego ostatniego pobytu w Brukseli z okazji odsłonięcia pomnika nieznanego żołnierza francuskiego, p. Poincare porozumiał się z ministrami belgijskimi.

Pozatem bezwątpienia, fakty przytoczone przez p. de Brocqueville dobrze są znane w Paryżu i zostały drobniogowo opisane w mowie, wygłoszonej w Senacie 17 Marca przez senatora Eccarda. Dane przez niego cytowane zostały zużytkowane zarówno w obu mowach belgijskiego ministra wojny, jak i w dwóch dotychczasowych notach z d. d. 15 Lutego i 6 Lipca, rządu brukselskiego. Zresztą studjum budżetu niemieckiego na rok 1927 pozwala każdemu, bez specjalnych nawet informacji, zdać sobie sprawę, że tak kolosalne kredyty nie mogą li — tylko być użytkowane na cele armji, któraby miała zamiar się ściśle poddawać przepisom Traktatu Wersalskiego. Kilka cyfr wystarczy. N. p. mimo redukcji stanu liczbowego armji do 1/6 armji pruskiej w r. 1913-ym, mimo całkowitego zniesienia artylerji ciężkiej i częściowego połowej kredyty zbrojenio-

we przenoszą w r. 1927-ym dla 100.000-ej Reichswehry, wydatki poniesione przez przedwojenną armję pruską, złożoną z 500.000 żołnierzy. Na samą amunicję Niemcy wydają 45.000.000 marek, podczas gdy Francja nie wydaje więcej, niż 7 milionów marek na ten cel. To samo tyczy się n. p. wydatków na oddziały pionierskie i t. p.

W gruntownie opracowanym artykule przeglądu „Le Correspondant“ z dn. 10 Marca znajdujemy analogiczne spostrzeżenia. Z góry niejako, odpowiada anonimowy autor, pod którego trzema gwiazdkami kryje się osobistość sztabowa, na argumenty niemieckie w odpowiedzi na pierwszą notę belgijską.

„Nie należy poszukiwać wyjaśnienia (co do tych zwiększonych wydatków)“ píše „Trois-Etoiles“ — „w wzmocnieniu stanu liczbowego wojska, ściśle odpowiadającemu przepisom Traktatu Wersalskiego, ani w zwyczajnej cenie utrzymania, gdyż indeks cennikowy wykazuje wprost odwrotnie lekką zniżkę. Nie jest też wyjaśnieniem zmniejszenie siły kupna złota. Wreszcie fakt, jakoby armja zawodowa kosztowała więcej, niż armja poborowa, nie wchodzi w rachubę, skoro właśnie rozdziały budżetu, dotyczące żołdu, żywienia i ubrania, nie wywołują żadnej krytyki“.

W tymże artykule znajdujemy ciekawą informację o wydatkach na podróże i manewry kadrów, które wynosiły w r. 1927-ym 21 milionów marek, podczas gdy armja pruska (nie licząc wojsk południowo-niemieckich, zresztą nieznacznych w porównaniu z pruskimi) wydała w r. 1913-ym na ten cel tylko 9 milionów.

Jeżeli przytoczyłem te kilka cyfr, to jedynie w celu, aby wskazać, dlaczego we Francji zarówno, jak w Belgji, sprawa zbrojeń niemieckich znów stała się aktualna. Najmniej szowinistyczne sfery, lecz nie pragnące być na pasku przez politykę wodzone, doszły do wniosku, że te olbrzymie wydatki wskazują na fakt, że dla Niemiec Reichswehra stała się kadrą wielkiej ukrytej armji, dla której uzbrojenie jest również gotowe.

W swej ostatniej nocy do gabinetu brukselskiego rząd Rzeszy, w odpowiedzi na zarzuty belgijskie, ucieka się do argumentów juredycznych, twierdząc, iż „wydatki nie są ograniczone przez Traktat Wersalski, Niemcy więc nie mają potrzeby zdawać z tego tytułu rachunku państwu podpisanym“.

Czy aby?

Bo właśnie „Correspondant“ w wyżej zacytowanym artykule (a więc przed notą niemiecką) wskazuje, że Traktat pokojowy oznacza w tablicach 2 i 3, załączonych do Części V Traktatu (klauzule wojskowe, morskie i powietrzne), maksymalny zapas broni i amunicji, jakie Reichswehra może posiadać zarówno w oddziałach wojskowych, jak i w zapasie w arsenałach. Oczywiście jest, że, o ile wydatki na te cele są przesadzone — co się wydaje faktem dokonany — to Eo ipso klauzule wyżej wspomniane nie są przestrzegane.

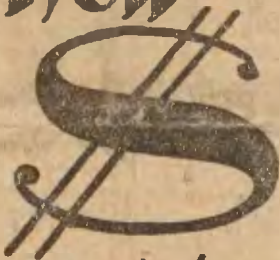
Odpowiedzi niemieckie na zarzuty belgijskie obróciły się więc przeciw ich autorom i tem się może da wytlumaczyć fakt, że rząd Rzeszy czekał całe pięć miesięcy — do drugiej mowy de Brocquevilla — aby zaprotestować.

Uczynił to zdaje się nieco nolens volens, jedynie w celu, aby zanurzyć w kontrowersjach fakty, których nie jest mocen ukryć, tak, aby osłabić ewentualną opozycję, gdy we wrześniu w Genewie p. Stresemann postawi na porządek dzienny sprawę ewakuacji Nadrenji.

Andrzej Warcki.

tolerował skandale w związku z czarną Reichswehrą i czy nie przeciwstawił się reakcyjnemu praktykom przy rekrutacji i procesom o zdradę stanu, wytaczanym tym osobom, które przyczyniły się do ujawnienia skandali w Reichswehrze, na koniec czy zgadza się na to, aby pieniądze, płynące z podatków obywateli niemieckich zostały użyte dla tak ryzykownych eksperymentów, jak akredytowanie niemieckich attaches wojskowych zagranicą. Głosowanie nad tą sprawą będzie dla Reichstagu próbą ogniową.

Setki
milionów



wydają kupcy amerykańscy na ogłoszenia,
wiedząc, że najlepszy towar potrzebuje reklamy.
Ogłaszaj się stale w

„Polonii”

to droga do majątku.

Tajemnice Stahlhelmu i Reichswehry.

CO O TEM PISZE ZNANY PACYFISTA p. GERLACH?

Na łamach „Welt am Montag“ omawia znany pacyfista niemiecki Gerlach rewelacje pacyfistycznego organu „Menschheit“ o tajemnym zebraniu Stahlhelmu i Reichswehry. P. Gerlach oświadcza, że protokół ogłoszony przez „Menschheit“ czyni wrażenie zgodnego z faktycznym stanem rzeczy. Wystąpienie przywódców Stahlhelmu tylko pozornie ma charakter uzurpowania sobie praw przemawiania w imieniu Reichswehry. W rzeczywistości bowiem większość oficerów Reichswehry w poglądach swoich całkowicie upodabnia się do przywódców Stahlhelmu. Za szczególnie znamienne uważa p. Gerlach fakt, że Stahlhelm zmienił obecnie taktykę i od nielegalnej akcji konspiracyjnej, zmierzającej do puczu, przeszedł do gry w otwarte karty. Polityka Stahlhelmu pozostaje oczywiście niezmieniona i daje się streścić w słowach: „Nazewnątrz wojna odwetowa, na wewnątrz obalenie republiki“. Jedynie z chwilą wystąpienia nie-

miecko-narodowych do gabinetu akcję legalną uznano za bardziej wskazaną ze względów praktycznych.

Wszystkie fantastyczne plany, z jakimi noszą się stahlhelmowcy, świadczą tylko o tem, że sposób myślenia przywódców prawicowych organizacji bojowych pozostał niezmieniony i jest sposobem myślenia kadetów byłej armji cesarskiej.

Wspominając o nadziejach, jakie żywią stahlhelmowcy w związku z projektem wysłania niemieckich attaches wojskowych zagranicę, Gerlach przypomina, że przed wojną attaches wojskowej Niemiec byli typowymi przedstawicielami militarystyki niemieckiej, którzy zawodowo trudnili się podżeganiem wojny i paraliżowali liczne dobre posunięcia dyplomacji niemieckiej.

Gerlach zapytuje, czy Reichstag, który dotychczas w milczeniu przyjmował do wiadomości wszystkie nakazy ministra Reichswehry Gesslera, będzie nadal

BOHATER Z POD SKAGERRAK



W tych dniach podał się do dymisji szef floty angielskiej, admirał Beatty, od roku 1922 pierwszy lord marynarki angielskiej. W bitwie pod Skagerrak dowodził Beatty przednią strażą wielkiej floty angielskiej i mimo przewagi liczebnej Niemców, którzy rzucili na niego całą flotę, nie cofną się jakkolwiek poniósł duże straty, chcąc tym sposobem umożliwić admirał. Jellicoe przyjscie na czas z całą flotą angielską. Istotnie flota ta nadeszła, lecz na jej widok Niemcy uciekli pod osłoną zapadającego zmroku.

Z Katowic i okolicy.

Środa
3
Sierpnia
1927

Długość dnia: g. 15 m. 12
Dziś: Znajdzenie zwłok
św. Szczepana
Jutro: św. Dominika
Wschód słońca: g. 4 m. 27
Zachód: g. 7 m. 39

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 6 rano msza św. na intencję Arcybiskupa Przenaj. Sakramentu.
Godz. 7 rano msza św. do Najświętszego Serca P. Jezusa.
Godz. 7 i pół rano msza św. za duszę Władysława Dürig.
NABOŻEŃSTWA JUTRO
w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła
Godz. 6 rano msza św. do N. Serca P. Jezusa.
Godz. 6 i pół rano msza św. cicha do św. Antoniego za duszę w czyśćcu.
Godz. 7 rano msza św. za Czesława i Alojzego Hofmanów.
Godz. 7 i pół rano msza św. do Opatrzności Boskiej.

— Osobiste.

Prezes Sądu Apelacyjnego p. Tadeusz Stark wrócił z urlopu i objął dnia 1 bm. urzędowanie.

— Podwyżka zarobków w przemyśle budowlanym.

Wczoraj Komisja Arbitrażowo-Pojednawcza wydała wyrok w sprawie podwyżki zarobków w przemyśle budowlanym, mocą którego zarobki robotników kwalifikowanych zostały podwyższone o 15 proc., a robotników niekwalifikowanych o 10 proc.

Wyrok ten będzie prawdopodobnie przyjęty przez Związek Pracodawców i Związki Zawodowe.

— Na wakacje nad morze.

W ubiegłą niedzielę, po czterogodniowym pobycie nad polskim morzem, wróciła na Śląsk pierwsza wycieczka wakacyjna w liczbie 70 członków Drużyny Błękitnych Chorągwi Śląskiej. Wesołość i radość były z opalonych i ogorzałych twarzy chłopaków, którzy z żalem pożegnali uroczyste ustronia kaszubskie, aby ustąpić miejsca drugiej partii „błękitnych”.

Druga partja wyjechała do letniska związkowego w Hallerowie. Wszyscy chłopcy zostali poddani szczegółowemu oględzinom lekarskim, p. dr. Krajewskiego, specjaliści chorób dziecięcych.

Zarząd Chorągwi wyraża p. dr. Krajewskiemu gorące podziękowanie za jego uprzejme i troskliwe i bezinteresowne zajęcie się „błękitnymi”.

— Ze Związku Samodzielnych Polskich Budowniczych

otrzymaliśmy następujący list z prośbą o ogłoszenie:

W zamieszczonym w Nr. 170, „Polski Zachodniej” oraz w Nr. 205 „Polonii” wyjaśnieniu Urzędu Wojewódzkiego w sprawie przetargu na budowę domów robotniczych, znajdujące się oświadczenie, ze strony władz wojewódzkich o uwzględnieniu i nadal przy robotach rządowych w pierwszym rzędzie polskich firm budowlanych, zjednoczonych w Związku Samodzielnych Polskich Budowniczych przyjmujemy z podziękowaniem i żywym nadzieją, że w przyszłości przy obopólnych staraniach podobne nieporozumienia nie będą miały miejsca. Zdaniem Związku nieporozumienia w omawianym wypadku, powstały bez głębszego podłoża, jedynie z powodu pośpiechu zastosowanego przy załatwieniu przetargu, na skutek czego, członkowie Związku nie mogli uzgodnić swych ofert z wymaganiami Województwa, skrytykowanymi dopiero w trakcie przetargu ustnego.

Władze Związku uczyniły wszystko, ażeby usunąć rozgorzczenie jakie zapanało z tego powodu wśród swych członków i dolać wszelkich starań, ażeby utrzymać na przyszłość jaknajbardziej sprzyjające stosunki z władzami wojewódzkimi, od których w głównej mierze zależy zbył i rozwój polskich firm budowlanych na Śląsku.

Petzel, architekt, Prezes Związku Samodzielnych Polskich Budowniczych.

— Nagła śmierć w podróży.

Dn. 2 b. m. o godz. 7 m. 45 rano na II peronie dworca w Katowicach zmarła nagle na udar serca 68 letnia Anna Kuddek z Michałkowic udająca się na odrost do Panewnika. (1.)

— Awanturczy pijak.

Dn. 1 b. m. o godz. 3 po poł. przechodzący ulicą Dworcową w Katowicach pijak rzucił bryła kamienia granitowego w okno wystawowe dysstylacji wódek „Skalla”, rozbijając szybę grubości pół centym., której wartość ocenia właściciel składu na 200 dolarów. Awanturnikiem zaopiekowała się policja. (1.)

— Ruch tramwajowy do Parku Kościuszki w Katowicach.

Stosując się do coraz więcej wzrastającego ruchu publiczności do Parku Kościuszki wprowadziła Dyrekcja tramwajowa w ostatnich dniach nowy rozkład jazdy, według którego tramwaje kursują w razie potrzeby co 10 wzgl. co 7 i pół minut i w nadzwyczajnych wypadkach co 6 minut.

Jak dowiedzieliśmy się, toczą się pertraktacje co do budowy drugiego toru tramwajowego pomiędzy ul. Połną i remizą tramwajową. Budowa drugiego toru nastąpi natychmiast po otrzymaniu odpowiedniego zezwolenia ze strony Władz Nadzorczych i Magistratu. Po wybudowaniu tej będzie możliwym zaprowadzić ruch 4 minutowy.

Stosując się do życzenia publiczności otworzyła Dyrekcja Tramwajowa nowy przystanek a mianowicie przy południowym rogu Placu Miarki i ul. Kościuszki dla tramwajów jadących w stronę Rynku.

— Pielgrzymka do Kalwarii Zebrzydowskiej.

Pielgrzymka do Kalwarii Zebrzydowskiej wyrusza z Mysłowic nie 12 bm., jak to było pierwotnie planowane, lecz 11 bm.

Kierownik pielgrzymki p. Piotr Madry (Mysłowice, ul. ks. Klemena 2) uprasza wszystkich przewodników pielgrzymek z innych parafii, ażeby się z nim porozumieć w sprawie uzyskania specjalnego pociągu dla pielgrzymów. Gdyby się potrzebna ilość pielgrzymów zgłosiła, to pociąg specjalny wyjedzie z Katowic 11 b. m. o godz. 10 rano.

— Pielgrzymka do Piekara.

W niedzielę 14 bm. wyrusza pielgrzymka do Piekara z kościoła N. Marii P. w Katowicach. Zgłoszenia przyjmuje do poniedziałku 8 bm. kościelny, aby zczasu można zamówić pociąg. Ojdzd w niedzielę d. 14 bm. po pierwszej mszy św. Przyjazd w poniedziałek 15 wieczorem.

— Zarząd Chóru Katedralnego w Katowicach

zawiadamia swoich członków i wszystkich tych, którzyby się chcieli zgłosić na nowych członków, że pierwsza lekcja śpiewu po wakacjach odbędzie się w środę dnia 3 bm. o godzinie 7,30 wieczorem w sali Domu Związku przy kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.

— Niezrozumiałe postępowanie.

W portierni zakładów „Ferum” w Boguchach jest książka, w której zapisują się interesanci przybywający do huty. Książka ta miała do niedawna rubryki o napisach niemieckich. Na zmiany językowe w nagłówkach rubryki mogli patrzeć niechętnie Niemcy. Jednakże ci przyjeźli te innowacje spokojnie, a jedynie sprzeciwili się zmianie nadkontroler Polak niejakiego Jerzy Tkacz, b. przedownik policji, członek Związku Śl. Powstańców, odznaczony swego czasu Wstęgą Waleczności, który oświadczył, że taka „Weltfirma”, jaką jest „Ferum”, urzędować musi tylko w języku niemieckim.

Zaiste „patriotyzm” nadkontrolera Tkacza dziwnymi i niezrozumiałymi chadza drogami.

Z Król. Huty.

1 Po zamknięciu Wystawy Drobiu i Królików.

Przed kilku dniami odbywała się na Górze Redena w Król. Hucie w sali p. Brandla lokalna wystawa Tow. Hodowli Drobiu i Królików, z bardzo licznym udziałem hodowców. Wystawa obejmowała przedewszystkiem okaz najościwszych ras drobiu, a więc kury, z których wystawiono przeszło 20 gatunków, następnie gęsi, gołębie, pawie i indyki, dział drugi obejmował kilkanaście ras królików, najciekawsze dla wszystkich zwiedzających były eksponaty wyprawionych skórek króliczych i wyrobów z tych skórek. Zaciekawiali również ozdoby akwarja z pięknymi rybkami oraz szklany ul, uwidaczniający wewnętrzne urządzenie domku pracujących pszczół.

Wystawa była dobrze zorganizowana, za co należy się Komitetowi organizacyjnemu pełne uznanie, gdyż urządzenie podobnych wystaw ma wielkie znaczenie dla rozwoju krajowej hodowli drobiu.

Nagrody i dyplomy otrzymali następujący wystawcy: p. Teodor Warzecha medal srebrny i dyplom Centr. Kom. Hodowli Drobiu w Warszawie oraz I. nagrodę Śl. Izby Rolniczej w Katowicach, p. Siwek medal brązowy i dyplom C. Kom. Hod. Drobiu w Warsz., oraz II nagrodę Śl. Izby Rolniczej, p. Molek Piotr dyplom Centr. Kom. Hod. Drobiu w Warszawie i nagrodę Główn. Zw. Hodowli Drobiu w Katowicach, p. Nowak Bazyli — medal brązowy Centr. Kom. Hod. Drobiu z Warszawy i III. nagrodę Śląsk. Izby Roln., p. Rychter Józef. IV nagrodę Śl. Izby Roln., p. Opac Hubert nagrodę 20 zł., następnie dyplomy wzgl. nagrody honorowe otrzymali jeszcze pp.: Browarski Emil, Tumulka Wojciech, Dietrich, Hudasz Gustaw, Skrzypiec Jerzy, Lupa Franciszek, Cieślak, Kałodzi Józef, Bednarski, Kosmała, Berla, Wolny Jan, Wawra Wincenty Nowak Bazyli, Wolny Jan, Born Eryk i Stefani.

Nagrody prócz wymienionych na wstępie fundowali Główna Komenda Policji Wojew., kupiec Hubert Cebula, Firma Szarla i Szymański i kilku innych obywateli m. Król. Huty oraz okolicy.

1 Ważne dla inwalidów Król. Huty.

Urząd Opieki nad inwalidami woj. miasta Król. Huty zwołał wszystkich inwalidów do stawienia się w Ratuszu pokój nr. 51 w godzinach urzędowych t. j. od godz. 9 do godz. 1 po południu w celu przeprowadzenia nowej rejestracji, a dla uniknięcia niepotrzebnego natłoku według podanego alfabetu, w piątek 5 sierpnia A—B, sobota 6 bm. C—F, poniedziałek 8 bm. G, wtorek 9 bm. H—J, środa 10 i 11 bm. K, piątek 12 bm. L, sobota 13 bm. M, wtorek 16 bm. N—O, środa 17 i 18 bm. P, piątek 19 bm. R—S, sobota 20 bm. Sz—V, poniedziałek 22 bm. W—Z.

Każdy inwalida musi urzędowi przedłożyć następujące dokumenty: orzeczenie rentowe, ostatni odcinek pocztowy z odebranej renty i książkę inwalidzko-wojskową, książkę rodzinną, książkę z Spółki Brackiej, orzeczenie Zakładu Ubezpieczeń, poświadczenie obywatelstwa polskiego oraz ostatnią torebkę zarobkową.

Kto się do powyższego rozporządzenia nie stosuje, ten traci wszelkie prawa do świadczeń, tak w naturze jak również w gotówce a późniejsze zgłoszenia nie będą już uwzględnione.

Napady.

Ubiegłej nocy został przez pijanych wyrostków napadnięty dozorca parku na Górze Redena Józef Rzeźnik i dotkliwie pobity.

Przy ulicy Wąskiej pobit do krwi niejaki Henryk Gut z ul. Ligonia 11 Jerzego Mike, którego musiano odstawić do Lecznicy Brackiej w Nowych Hajdukach. Dochodzenia policyjne w toku.

1 Kradzieże.

Pawliczkowi Antoniemu z Nowej Wsi skradziono w Król. Hucie rower w chwili, kiedy go zostawił na ulicy przed składem bez dozoru.

W kąpielni szybu św. Barbary skradł Teodor Brzezina współpracownik swoim różne wartościowe przedmioty z ubrań, przechowywanych w kąpielni na czas pracy. Szko da wynosi około 300 zł.

Kieszonkowcy również nie próżnowali. Jakiś Jerzy Galbas z Król. Huty, ul. Kościelna 11 okradł śpiącego na ławce w plantacji, rynkowej Żerdziejskiej, zabierając mu zegarek i portfel zawierający 90 zł. gotówki i dokumenty osobiste.

Ludwikowi Watrowi skradła niejaką Elfyda Czerwionka z ul. Trzeciego Maja w Król. Hucie 50 zł.

Na dworcu w Król. Hucie skradł Wiktor Fuks z Bogucic Józefie Gracikowej z torebki 250 zł.

Z Świątobłowskich.

(—) Pogrzeb zasłużonego uchodźcy.

W ubiegłą sobotę 30 lipca odprowadzono na wieczny spoczynek zasłużonego uchodźcę i uczestnika wszystkich powstań śląskich śp. Drzemote Józefa z Szarleja. Ze względu na fatalne położenie rodziny zmarłego, pogrzebem zajęło się w porozumieniu z wieloletnim ks. prałatem Puchem towarzystwo św. Wincentego a Paulo z Szarleja, w pogrzebie wzięli udział towarzysze broni zmarłego, delegacja „Sokoła” i inne towarzystwa.

(—) Niezwykły koncert w Brzozowicach.

Od kilku dni słychać w Brzozowicach nieustający koncert setek harmonijek ustnych, koncert ten wykonują z mniej lub większym „artyzmem” prawie wszyscy miejscowi chłopcy i dziewczęta w wieku szkolnym, a podobno i starsze kobiety. Masowe zaopatrzenie Brzozowic w „Iorganki” przedstawiają się następująco: los zdarzył, że na trop przemysłnika, niosącego kilka paczek przemysłowych z Bytomią harmonijek, wpadło kilku funkcjonariuszy straży celnej, którzy za przemysłnikiem udali się w pogoń, który widząc, że to nieprzelewką uciekł wrzucając przemysłowe pakunki do kanału odchodowego kopalni „Białej Szarlej”. Niestety pakunki owinęte tylko w papier szybko rozlaźniły się a pojedyncze harmonijki z wartkim prądem kanału popłynęły w stronę Brzozowic, gdzie wpadłszy w ręce miejscowej dziatwy, stały się prawdziwą plagą gminy.

(—) Ofiara kąpiel.

W ubiegłą niedzielę utonął w Brynicy koło Józefki 15-letni Drozdowski Ambroży z Radzionkowa. Zwłoki topielca odnaleziono po krótkim poszukiwaniu.

(—) Znalezione.

W Urzędzie Okręgowym w Szarleju są do odebrania cztery znalezione kaczki i jeden kapelusz.

Z Pszczyńskiego

× Z życia Hallerczyków w Pszczynie.

Placówka Hallerczyków w Pszczynie zwołuje miesięczne zebranie na dzień 7 bm. godz. 10 i pół rano w hotelu „Pszczynskim”.

W niedzielnym czasie placówka urzędui wycieczkę, połączoną z ćwiczeniami polnymi.

× Kontrola mieszkań w Pszczynie.

W najbliższych dniach specjalnie wydelegowana komisja magistratu w Pszczynie przeprowadzi kontrolę mieszkań prywatnych i służbowych, od których należy opłacać podatek na Śląski Fundusz Gospodarczy. (r)

× Codzienne burze.

Prawie codziennie przechodzą nad powiatem Pszczyńskim groźne burze, połączone z wielkimi opadami atmosferycznymi, które wyrządzają dość znaczne szkody rolnikom.

× Wściekle psy.

W powiecie pszczyńskim, szczególnie w okolicach Mikołowa szerzy się wśród psów wścieklizna.

W ubiegłym tygodniu zastrzelono psa, który zdradzał silne objawy wścieklizny. W Wyrach wściekły pies pokąsał ludzi i bydło. Psa tego po długiej gonitwie udało się w końcu zastrzelić. W Mokrem pokąsał wściekły pies małą dziewczynkę, którą odwieziono do szpitala.

W gminach powyższych zarządzono kontumację psów. (r)

× Jubileusz zasłużonego pedagoga.

W ubiegłą niedzielę obchodził zasłużony pedagog, cichy, a gorliwy pracownik na niwie oświatowo-narodowej p. Bryła, kierownik szkoły w Goczałkowicach, jubileusz 25-letniej pracy zawodowej.

Jubilatowi zgotowali mieszkańcy Goczałkowic serdeczną owację i składali życzenia, aby długie lata wychowywał jeszcze młode pokolenie, na dzielnych obywateli.

Do życzeń tych przylacza się również redakcji: „Polonii”.

× Pod adresem władz policyjnych.

Na szosie, przechodzącej przez Goczałkowice—Zdrój panuje ożywiony ruch samochodowy. Większość samochodów nie zważając na spacerujących po szosie kuracjuszy pędzi nawet koło samego Domu Zdrojowego z niedozwoloną szybkością. W niedzielę naprzy-

Z Zagl. Dąbr.

† Matka Boska Anielska w Dąbrowie.

Dzień Matki Boskiej Anielskiej w Dąbrowie, pod której wezwaniem znajduje się kościół parafialny, obchodzone bardzo uroczystie. Cały dzień odprowadzały się sumy, celebrowane przez liczne przybyłych z okolicy księży, przy licznych udziałach wiernych z Dąbrowy i okolic. Odprowadzone zostało tradycyjne 40-godzinne nabożeństwo, które zakończono bardzo podniosło. W mieście odbył się odpust.

Magistrat był nieczynny przez cały dzień, sklepy wszystkie zamknięto. Przyjechało dużo osób z dewocjonaliami z Czechochowa.

† Z przemysłu budowlanego.

Pomimo, iż do strajku robotników budowlanych przystąpili się robotnicy z Czeladzi strajk powoli zamiera i ostateczna likwidacja jest jedynie kwestją czasu.

kład, gdy automobilowy ruch na tej szosie jest jeszcze większy, przejście przez szosę należy do kroków ryzykownych, bowiem o nieszczęśliwym wypadku jest bardzo łatwo. Władze policyjne powinny odpowiednimi rozporządzeniami zapobiec dalszym „wyscigom” samochodowym na tej szosie, bowiem wymaga tego w pierwszym rzędzie bezpieczeństwa kuracjuszy w Goczałkowicach. (r)

× Doroczny odpust w Goczałkowicach.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Goczałkowicach doroczny odpust, na który przybyło bardzo wiele wiernych z okolicznych gmin. (r)

Z Rybnickiego.

(×) Urlop lekarza kolejowego.

Podczas urlopu lekarza kol. dra Kalusa w Orzeszu do dn. 21 bm. zastępuje go w leczeniu etatowych kolejarzy dr. Adamczewski w Mikołowie od godz. 9 do 10 rano i od 14 do 15. We wtorki i piątki tylko od 14 do 15.

Z Tarnogórskiego

§ Konfiskata.

Uchwałą Sądu Powiatowego w Tarnowskich Górach z dnia 2 bm. skonfiskowany został nr. 210 „Oberschlesische Volksstimme” wychodząca w Gliwicach za artykuł p. t. „List z Polskiego Górnego Śląska”.

§ Zebranie kółka rolniczego w Nakle.

W ubiegły czwartek o godz. 7 wieczorem odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w Nakle. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego p. Banasia Ryszarda i powitaniu przybyłych członków i gości, oraz uchwaleniu zakupu pieczątki w Śląskim Związku Rolników w Katowicach jak i książki protokołów, książki kasowej i dziennika podawczego, wygłosił dyr. szkoły rolniczej w Tarn. Górach p. Zajac referat o zadaniu Kółek Rolniczych. Referent z ubolewaniem niestety musiał stwierdzić, że Starostwo tarnogórskie dotychczas wcale nie troszczyło się o dolę rolników w powiecie; dopiero obecny p. starosta Bocheński zainteresował się żywo i skutecznie podniesieniem rolnictwa, a to przez zakładanie Kółek Rolniczych, wystarcanie się o kredyty, o bytło rasowe, subwencjonowanie oborników wzorowych itd. Stan rolników podnieść się nietylko przez szkoły rolnicze dla chłopów i szkoły gospodarze dla dziewcząt, ale dalej przez oświatę pozaszkolną, przez ulepszenie roli, przez używanie wynalazków, czytanie „Rolnika Śląskiego”, korzystanie z poradnik przy szkole rolniczej w Tarn. Górach, która mieści się w „Domu Ludowym” i otwarta jest w każdy czwartek.

W dyskusji, która się wywiązała po referacie p. Harwikowa Franciszka wyrażała nadzieję, że założą się kółko gospodyń; p. Zajac przyrzekł, sprawę kółka gospodyń przedłożyć p. Panińskiej w Katowicach.

Następnie omawiano b. żywo możliwość hodowli rasowego bydła, ze względu na obfite opady atmosferyczne na Śląsku; p. Skowron podał przytem przykłady z własnych doświadczeń, we Fryzji, Belgii i północnej Francji, p. Zajac uzupełnił te wywody doświadczeniami z Holandii i Danii, polecając uprawę lucerny, jako najlepszej paszy.

Pierwszy tom Biblioteczki Katolicko-Społecznej p. t.

„KOŚCIOŁ A POLITYKA”

wydany staraniem posła Wojciecha Korfańskiego, omawiający stanowisko kościoła św. w stosunku do państwowych zagadnień społecznych politycznych i gospodarczych do nabycia we wszystkich Księgarniach oraz w Śląskich Zakładach Graficznych i Wydawniczych „Polonia”. Sp. Akc., Katowice, Sobieskiego 11 i Warszawska 4.

Można zamawiać przez nasze Oddziały i Agentury.

Cena 30 groszy.